Tylko dla użytku służbowego

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1943 r.

/ P o r a n n y /.

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie
poruszane są naogół mało. Trochę miejsca poświęca im stacja Osi N.B.B.S., oraz Moskwa w swej audycji w języku węgierskim.

Sprawy ogólne.
Przemówienie radiowe Goebbelsa dominuje nad tematami radia niemieckiego we wszystkich językach. Jednakże brak dotąd bardziej charakterystycznych komentarzy.

I.

Dotyczące Polski.

NBBS /Oś/, po angielsku, 3.X., godz. 17.3o

W kołach politycznych Londynu uważa się sprawę kryzysu sowiecko-polskiego za bodaj najtrudniejsze zadanie, jakie nadarzyło się Churchill'owi. W sferach parlamentu mówi się, że rząd nasz stracił moc czasu dla uregulowania spraw włoskich, mimo że Włochy uważać należy za kraj już pobity, podczas gdy nic nie uczyniono dla usunięcia poważnej groźby dla jedności Sprzymierzonych w postaci kryzysu polsko-sowieckiego. Sytuacja ta znajduje się obecnie w tak zaawansowanym stadium, że Churchill będzie musiał użyć wszystkich swych dyplomatycznych zdolności, co napewno nie byłoby potrzebne, gdyby sprawa ta znalazła należytą uwagę wcześniej.

Lewica mówi, że gdyby się coś miało wydarzyć Polsce, odpowiedzialność za to spadłaby na polski rząd wygnańczy w Londynie, gdyż rząd ten stwarza wśród Polaków nastroje antyrosyjskie. Wiadomości z Moskwy świadczą o ten, że w Kremlu panuje przekonanie, że polski rząd wygnańczy nie sprostał swoim zadaniom.

Hipokryzja rosyjska w sprawach kościelnych jest tematem wielu artykułów w gazetach polskich; Polacy stwierdzają, że mieli wiele okazji, aby przekonać się, jak Rosjanie opiekowali się swemi kościołami. Jedna z najbardziej znanych gazet polskich zaznacza, że wśród duchownych, biorących udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionym z okazji przybycia arcybiskupa Yorku, znajdowało się kilku przebranych członków O.G.P.U.

MOSKWA, po węgiersku, 3.X., godz. 18.oo D-t.B.B.C.

W pogadance na temat działalności partyzantów w Europie okupowanej znajduje się kilka wzmianek o Polsce, które przytacza-

my.

Ostatnio wzmógł się silnie ruch partyzancki w Polsce. W samej Warszawie doszło do przeszło 2oo starć między grupami polskich bojowników a Niemcami w ciągu ostatniego miesiąca.

Dwie tendencje dają się zauważyć w społeczeństwach krajów okupowanych przez Niemców. Jedna - to działalność patriotów, nawołujących do walki. Druga reprezentowana jest przez tych, którzy przyglądają się z zagranicy walkom, jakie toczą się w ich kraju. Jak widać z ich prasy, nie śpieszy im się z akcją. Nawołują przeciwnie do czekania, twierdząc, że wystarcza bierny opór. Zmagania się tych dwu tendencji utrudnia w znacznym stopniu wyzwolenie Europy. W Polsce, która posiada warunki nader pomyślne dla zbrojnego oporu, widzimy klasyczny przykład takich zmagań. Ruch partyzancki przez długi czas się w Polsce nie rozwijał. Działo się tak pod wpływem polityki polskich kół rządowych. Polityka ta zmierzała do tego, aby nie chwytać za broń. Lecz wypadki potoczyły się inną drogą. Najlepsi z pośród patriotów polskich, pod wrażeniem nieszczęść i cierpień narodu, zdecydowali się obrać drogę walki i zorganizowali zbrojny opór przeciw okupantom. Teraz w wielu miejscach Polacy oddają cios za cios.

RADIO TUNISIE, po włosku, 3.X., godz.1.45 D-t.B.B.C.

Polska Agencja Telegraficzna donosi, że niemiecki pociąg pancerny, wiozący niemieckiego generalnego gubernatora, napadnięty został przez patriotów polskich. Po krótkiej walce zmuszono pociąg do wycofania się.

II.

Ogólne

FREE INDIA /Oś/, po angielsku, 3.X., godz.16.3o D-T.B.B.C.

Z Londynu donoszą, że rząd jugosłowiański przeniesiony został z Londynu do Kairu. Wiadomo, że rząd ten, słuchając rad rządu brytyjskiego i St.Zjedn. nie zgodził się na propozycję sowiecką, aby przenieść siedzibę tego rządu do Moskwy. W związku z tem między rządami Ameryki i Anglii a rządem Moskwy zapanowała atmosfera napięcia i rozdźwięku.

magnatów krosowych, ale naród nasz nie chce mieć nic wspólnego z faszyzmem i piątą kolumną. Podczas gdy Kot /?/ oświadcza się za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, jego podwładni ze Świtu prowadzą oszczerczą kampanję, a tak zw. oficjalne koła schodzą na bezdroża Beckowszczyzny. My udzielać będziemy poparcia jedynie tym organizacjom, które są za współpracą ze Związkiem Sowieckim, w innych zaś naród widzi agentów hitlerowskich, piątą kolumnę, wysługującą się Niemcom. Chwasty piątej kolumny wyrwane być muszą z naszej ziemi z korzeniami.

Kim była i jest piąta kolumna? Składała ona się zawsze z ludzi gotowych zaprzedać ojczyznę. Kim są ci panowie, jak Laval, Hacha i Quisling? Wiemy, że sprzedali swe ojczyzny Niemcom, a mają na ustach wciąż hasła walki z komunizmem. A kim jest polska piąta kolumna? Organizowała się ona już w ciemnych zakamarkach Becka. Cały aparat granatowej policji i defenzywy, pomagający obecnie Gestapo, jest spadkobiercą tych tendencji faszystowskich, których przedstawicielami był Beck i Rydz. Działalność ozonowych niedobitków zagranicą, organizowane morderstwa na bohaterach Polski Podziemnej - oto są typowo zbrodnicze pociągnięcia polskiej piątej kolumny. Działa ona w szeregach emigrantów, rozpanoszyła się również w urzędowym Świecie. Prowokacje faszystowskie ze Świtu musimy więc denuncjować i omawialiśmy niejednokrotnie: Stwierdzaliśmy, że propaganda Świtu pokrywa się w zupełności z propagandą niemiecką. Lecz prawda w oczy kole - dlatego panowie ze Świtu próbują pokryć swą winę, rzucając oszczercze oskarżenia na nas. Podobnie krzyczy złodziej, którego zdemaskowano: "łapcie złodzieja". Upiększając swe pogadanki wyświechtanemi frazesami, Świt odważa się nazywać piątą kolumną tych, którzy krew serdeczną przelewają za Polskę. Lecz mimo swego tupetu, mimo frazesów, nikomu niczego nie wmówi. Nikomu nie potrafi dowieść, że białem jest, co jest czarne. Każdy w Polsce wie, że tylko organizacje patrjotyczne, walczące za ideały demokracji, prowadzą walkę z Niemcami, ale obecnie prowadzić będą ją również z Ozonem i Oonorem i z ich sługusami ze Świtu. Walkę tę poprowadzimy do zwycięskiego końca, bez względu na to czy się to pismakom Świtowym podoba, czy nie.

Inne tematy poruszano: Konfiskata młyna pod Włocławkiem przez żołnierzy Polski Walczącej, którzy rozdali zboże i mąkę ludności. Artykuł Timosa o projektowanej konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych. Donau Zeitung o działalności partyzantów w Jugosławji i Albanji.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, godz. 20.40. /Odbiór silnie utrudniony/ z dosłyszanych urywków wynika, że mowa była o męczeństwie Polaków wywiezionych do Niemiec na roboty.

MOSKWA, po polsku, 2.X. godz. 17.30. Audycja Z.P.P.
/Uwaga: Odbiór bardzo zły, zwłaszcza na początku, tak że dało się odtworzyć tylko ogólną treść/.

Artykuł W. Wasilewskiej "Osiem pytań": Wasilewska nawiązuje do swego artykułu na temat wywiadu Gen. Andersa oraz ośmiu pytań zadanych jej przez Świt. Podkreśla, że zawsze uwypuklała czyny polskich żołnierzy, marynarzy i lotników.

Następnie Wasilewska pisze: [illegible] mówiłam, że Polacy wspaniale walczyli; lecz cóż Gen. Anders ma z tem wspólnego. Mogłabym zacytować różne jego oświadczenia, w których wypowiedział się przeciwko walce z Niemcami. Powstrzymywał on

Polaków od walki. Mówiłam o świadomej lub nieświadomej współpracy z Niemcami i z propagandą Goebbelsa. Niech Swit stawia osiem lub osiemset pytań,- lecz to nic zmieni nic w fakcie,że stacja ta odgrywała w walce z najeźdźcą rolę niegodną,jeżeli nie gorszą.

Były poseł na sejm,Andrzej Witos wygłosił następujące przemówienia: Rodacy,zjednoczeni w Z.P.P. na ziemiach Z.S.S.R. zwracamy się do was w chwili,kiedy odbywają się dziejowe wydarzenia,kiedy zwycięska czerwona armja zbliża się do granic Polski. Polska dywizja im:T.Kościuszki zbliża się do umęczonego kraju, a za nią wkrótce stanie do walki druga polska dywizja.Jesteśmy tutaj zjednoczeni,nie pamiętamy naszych dawnych waśni politycznych.Naszymi własnymi siłami zbrojnymi,choć są one niewielkie,chcemy nieść wam wyzwolenie od wroga i zapewnić stanowisko Polski w szeregach zwycięzców.Pragniemy uścisnąć dłoń tym wszystkim,którzy nie pochylili głowy przed najeźdźcą,którzy podtrzymywali ducha w narodzie zapomocą prasy podziemnej. Przychodzimy, aby zbudować Polskę wolną,demokratyczną i niepodległą. Jeżeli chodzi o system rządzenia i Konstytucję,to nie mogą one zostać narzucone zzewnątrz,lecz odpowiadać muszą potrzebom narodu.Chcemy żyć w przyjaznych stosunkach z naszymi słowiańskimi sąsiadami,szczególnie zaś ze Związkiem Sowieckim.Trudne zadania leżą jeszcze przed nami,lecz ufamy,że będziemy w stanie im sprostać.

ZESEEN,po angielsku,2.X.godz.~~19.30.~~ D-t B.B.C.
Redaktor "Nineteenth Century" powiedział w czerwcu 1942r.,że Anglja przekształciła spór polsko-niemiecki na wojnę światową. Lecz Anglja uczyniła to pod wpływem podszeptów finansjery nowojorskiej.W styczniu 1939 ambasador polski w Waszyngtonie doniósł swemu Ministerstwu w Warszawie,że Bullitt otrzymał dyrektywy wprowadzenia nowych tendencji w polityce zagranicznej,inspirowanych przez Roosevelta,który radykalnie zwalczać chce państwa totalitarne.Odbyło się to właśnie w chwili,kiedy Hitler przedłożył swe szczodre propozycje,aby załagodzić trudności "korytarza".

PRAGA,po czesku.2.X. godz.19.15.
Stacja powołuje się na audycje radiowe,w których przemawiali jeńcy czescy z oddziału pułk.Swobody.Jeden z jeńców, Jiri Smolik,urodzony 23.7.1913r. w Kwapiłowie pod Równem, jest narodowości polskiej,lecz pochodzenia czeskiego. Smolik powiedział,że wysłano go na Syberję,jako"zbrodniarza wobec narodu",ponieważ był on człowiekiem żamożnym.Na Syberji znalazł się w obozie pracy wraz z Polakami. Z początku miał wstąpić do armji polskiej,lecz kiedy stwierdzono, że jest Czechem,powiedziano mu,aby wstąpił do armji czeskiej. Jeniec ten powiedział,że jednostka czeska składa się głównie z oficerów,podczas gdy szeregowych brak.Wśród żołnierzy są Czesi,Słowacy,Żydzi oraz Czesi wołyńscy.

BRATYSŁAWA,po słowacku,2.X. godz.18.15. D-t B.B.C.
W pogadance na temat "Niemcy jako szaniec wolności Słowaków", minister propagandy Gaspar omawia sprawy polityki słowackiej,przyczem charakteryzuje również "Imperjalizm polski". Mówi on.m.i.: W przeciwieństwie do imperjalizmu czeskiego i węgierskiego,imperjalizm polski przykrywał się innemi hasłami niemniej niebezpiecznemi.Polacy oddawna

starali się o to,aby otrzymać więcej ziemi,niż im się należało. Przez 150 lat skarżyli się Polacy na swój straszliwy los wobec całego świata,lecz zaledwie Bóg los ten poprawił,już naród polski i państwo było dla nich za mało,a polski imperjalizm marzyć zaczął o tem,aby z Polski zrobić mocarstwo. Polacy nietylko pragnęli Ukrainy i Litwy,lecz zezowali również ku Dunajowi.Pogwałciwszy granice słowackie usiłowali mieć granicę z Węgrami. Przez 20 lat żyli oni w ciągłym napięciu z Czechami,gdyż Czesi zdawali sobie sprawę,że Polacy sprzeciwiają się ekspansji czeskiej na wschód.Pod protekstem słowakofilstwa Polacy chcieli jedynie osłabić swych czeskich konkurentów.Prawdziwa polska polityka zdemaskowała się w 1938, kiedy Słowacy zmuszeni byli powstrzymać marsz polski na Czadoq. Gdyby nie byli się temu sprzeciwili,Słowacy zostaliby ofiarami polskiego imperjalizmu,który dążył na południe.

WEICHSELSENDER,po polsku,2.X.godz.15.00. D-t B.B.C.
W Galicji jest obecnie 23 szkół z zakresu metalurgji, elektrotechniki i włókiennictwa,jak również 18 szkół krawieckich.W Kołomyji odbyto niedawno specjalny dwutygodniowy kurs rękodzielniczy.- Artyści krakowscy objeżdżali ostatnio różne miasta w Galicji.W niedzielę,poniedziałek i wtorek śpiewacy z Krakowa dadzą przedstawienia w Tarnowie.

BUDAPESZT,po węgiersku,2.X.godz.15.45. D-t B.B.C.
Neue Zuericher Zeitung donosi,że w Londynie przypuszcza się,iż Rada Czterech niebawem rozpocznie swe dyskusje i nie ograniczy się do spraw dotyczących polityki śródziemnomorskiej.Londyn przypuszcza,że Rada Czterech nadaje się do załatwienia sprawy tarcia polsko-rosyjskiego.Sprawa ta staje się coraz bardziej aktualna i wymaga szybkiego załatwienia.

ZESEEN,po angielsku,2.X.godz.18.15. D-t B.B.C.
W pogadance o robotnikach cudzoziemskich w Niemczech wzmiankuje się pewną fabrykę w Niemczech wschodnich w której robotnicy polscy odznaczyli się,poprawiając metody pracy i pomagając w ten sposób niemieckiemu wysiłkowi wojennemu.

FRANKFURT,po niemiecku,2.X.godz.18.45.
Gauleiter Greiser z Poznania: Zapotrzebowanie Rzeszy w zbożo pokryto jest przez dostawy Wartheiandu na 1 miesiąc rocznie.Pozatem Wartholand dostarcza Niemcom tyle cukru, ile potrzebne jest na zaspokojenie dwumiesięcznych potrzeb. Dostawy Wartheiandu obejmują jedną dziesiątą całkowitych zbiorów ziemniaków. Wiadomo ,że żywność potrzebna jest podczas wojny niemniej od amunicji. Naród niemiecki w przestrzeni między Wartą a Wisłą posiada obszar konieczny dla prowadzenia własnej narodowej egzystencji i dla zaspokojenia swych potrzeb żywnościowych.
Od stuleci Niemcy cierpiały na brak obszaru. Emigracja niemiecka wywoziła krew niemiecką zagranicę,co oznaczało stratę dla narodu. Obojętność narodowa i rasowa Niemców była wówczas tak powszechna,że Niemcy nie mieli pojęcia o tem,jak duże były ich niemieckie osiedla zagranicą. Szczególnie wielkie były niemieckie osiedla na Wschodzie.Zawsze w dziejach naszych młodzież niemiecka składała daninę krwi za wschód. Tak więc wschód stał się krainą losów niemieckich, a zadania,jakie wynikają ze zwycięstw naszych armji w roku 1939,stały się zadaniami nader ważnymi,gdyż chodzi o to,aby obszary te napełnić niemieckim życiem.
Prawdziwy folksdeutcher,który oparł się niezrównanemu polskiemu terrorowi i naciskowi,stanowił jedynie drobny

ułamek dawnej ludności niemieckiej tych obszarów. Do Wartheu landu napłynęło 300.000 Niemców z innych krajów wschodnich i południowo-wschodnich. Obecnie ilość Niemców w Wartheland dzie powiększyła się w ciągu ostatnich 3-ch lat na 900.000. Lecz doprawdy napełnić i nasycić Wartheland będziemy mogli dopiero po wojnie, kiedy miljony żołnierzy niemieckich powrócą z frontu. Dziesiątki tysięcy zagród chłopskich, warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiortsw handlowych, gospód oraz stanowisk urzędniczych czakają na powracających żołnierzy. Z 3,290.000 hektarów ziemi rolnej oddano dotychczas jedynie małą cząstkę kolonistom niemieckim. Przeszło 1,500.000 hektarów znajdują się w administracji "Reichsland" aż do podziału między żołnierzy frontowych i ich rodziny. Tu skończy się wreszcie nasz brak obszaru.

Praca, którą włożyliśmy w ten obszar daje nam prawa moralne do tej dzielnicy. Młody gau Wartheland przejął w spuściźnie krainę w której przez 20 lat szalało polskie maniodbalstwo. Były tam albo wielkie posiadłości, albo też malutkie działki, niewystarczające dla wyżywienia właścicieli. Żaden z tych typów własności nie był gospodarczo zdrowy. Obszarnicy polscy uważali ziemię swą poprostu za źródło dochodów, za które pozwolić sobie mogli na drogie wywczasy w Warszawie, w Paryżu, lub na Coto d'Azur. Małorolni chłopi byli za biedni, aby pozwolić sobie na kupno urządzeń koniecznych dla podwyższenia produkcji. Pod rządami polskimi stan bydła zmalał o 20%. Drogi znajdowały się w straszliwym stanie. Wszystko, co Polacy zastali w roku 1919, marnowało się, a konstruktywnej pracy wogóle nie wszczęto. Dlatego trzeba było wielkiego nakładu pracy niemieckiej, aby stworzyć nowe życie w tej krainie. We wrześniu 1939, chłop niemiecki szedł wślad za żołnierzem niemieckim. Poczyniono wielkie wysiłki, aby nie zmarnować zbiorów, które częściowo były jeszcze na polach. Rozpoczęto naprawę szkód wojennych.

Poziom kulturalny Warthelandu musi osiągnąć poziom ważności i znaczenia tej dzielnicy dla Rzeszy. Hitler z Poznania uczynił szanioc kultury niemieckiej, otwierając tam pierwszy uniwersytet narodowo-socjalistyczny. Jednocześnie stworzono tam fundację badań wschodnich. Jest to instytut, który badać będzie obszary wschodu z punktu widzenia narodowego, kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Jeżeli chodzi o sztukę, to już w marcu 1941 otwarto teatry w Poznaniu. Symboliczna jest rola młodzieży niemieckiej w tych wszystkich wysiłkach.

Lecz nietylko stworzenie zdrowego niemieckiego społeczeństwa, lecz również geograficzny charakter tej dzielnicy otwiera przed nami ważne zadania. Piękny krajobraz przyciągał zawsze ludzi niemieckich, a obecnie zadaniem naszym jest stworzyć tu kraj, któryby mógł być otwarty dla miljonów niemieckich kolonistów. 2.700 klm. dróg odbudowano dotąd. Mimo trudności wojennych zbudowano 88 mostów masywnych oraz kilkaset drewnianych. Lecz my Niemcy przywiązani jesteśmy i do lasów, które przypominają nam nasz kraj rodzinny. Dlatego mamy obecnie w opracowaniu plan zalesienia 50.000 hektarów ziemi.

Godz. 19:00. Gau Wartheland ogłasza, że umieszczono pierwszych stu rannych wojennych na przydielonych im gospodarstwach. Niedawno zaangażowano 50 rannych jako kierowników fabryk.

II.

O g ó l n o.

ZESEEN,po francusku,2.X.godz.1.10. D-t B.B.C.
Wśród katolików jest jeszcze wielu takich,którzy nie chcą zrozumieć,że bolszewizm jest śmiertelnym wrogiem Kościoła. Stalin daje się porównać z Henrykiem VIII,zarówno pod względem religijnym - Henryk zamykał kościoły i klasztory - jak i pod względem życia osobistego - 1-sza żona Stalina i jej tajemnicza śmierć.

BERLIN TRANSOCEAN,po angielsku.2.X.godz.16.00.D-t BBC.
Konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych: Von Stumm omawiał pogłoski krążące w prasie szwedzkiej i szwajcarskiej o rzekomych widokach na pokój niemiecko-sowiecki. Widocznie-tak powiedział minister- Rosja rozsiewa te pogłoski,aby wobec swych anglosaskich sprzymierzonych podkreślić swą własną sytuację militarną. Groźba odrębnego pokoju sowiecko-niemieckiego mogłaby ostatecznie obóz anglosaski skłonić do otwarcia drugiego frontu.Pozatom Londyn i Waszyngton mogłyby się okazać bardziej przychylne wobec innych sowieckich aspiracji. Londyn ze swej strony zainteresowany jest w rozszerzaniu takich pogłosek,pragnąc mieć protokst do swej ustępliwości w sprawach Europy Wschodniej; Anglicy chcieliby wzbudzić wrażenie,że Niemcy okazały się niewierne swemu antybolszewickiemu programowi.

ANKARA,po turecku,2.X.godz.18.15:D-t B.B.C.
Odwrót niemiecki na całym froncie wschodnim odbywa się pod znakiem różnego rodzaju pogłosek o rzekomem porozumieniu między Niemcami a Rosją. Wszystko to nie jest w zupełności niemożliwe,choć warunki różnią się dziś zasadniczo od warunków z sierpnia 1939.Obydwa kraje demontują pogłoski,lecz wydaje się,że popierają ich lansowanie. Pogłoski te mogą być pomocą dla Rosji w wywieraniu nacisku na sprzymierzonych; dla Niemiec są one wygodne,gdyż mogą uratować ich prestiż,który narażony jest na szwank przez długi odwrót na froncie.